

## KAZIMIERZ IWASZKO ur. 1950; Łyniew

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Co zostało z tamtego "zapachu lawendy"?
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	Papież, Jan Paweł II

### Co zostało z tamtego "zapachu lawendy"?

Został wolny kraj, zostały wolne wybory, zostało parę ładnych inwestycji, chociaż dróg nie mamy najlepszych. Zostało parę zacnych osób, co prawda kończy się pokolenie wielkich autorytetów. Ojciec Święty, moim zdaniem zamknął w ogóle pokolenie wielkich Polaków. Czyli zostało parę rzeczy, ale też wiele rzeczy zostało zaniedbanych. No, jeśli ja mówię, że Ojciec Święty zamyka epokę wielkich Polaków, to znaczy, że w tej chwili nie mamy nikogo. Więc z tego zapachu lawendy, na przykład się nie zrodził żaden autorytet, żaden nowy przywódca. No, bo kto? Nie umiem nikogo wymienić, kto byłby dla mnie znaczącą postacią. No niestety. Wielu działaczy tamtych czasów właśnie to spowodowało. Papież zamyka epokę ludzi z autorytetem, postaci, do których się można odwołać. I po tym nie ma nic. Nikt. Nic. Jest pustka. Jeśli mogę dosadnie to określić, jeśli Ojca Świętego jedzie żegnać Lech Wałęsa i powiedzmy Tadeusz Mazowiecki, jako prawie najbliżsi ludzie Ojca Świętego, ale nie idą pożegnać ciała, co należy do polskiej tradycji, tylko jadą na wyprowadzenie do grobu, to ja ich przekreślam. Oni nie są przyjaciółmi. Na pogrzeb bliskiego człowieka jedzie się tak, żeby oddać mu cześć od początku do końca. Ci nie oddali. Pomijam w tym prezydenta Kwaśniewskiego, to nie był przyjaciel Ojca Świętego, ale Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki - tak. Wiele mediów o tym nie mówi, to trzeba napiętnować. Pojechali skwitować sprawę, więc nie są mężami stanu. A może jest inaczej? Ja tak to oceniam.

Data i miejsce nagrania	2005-04-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Mariusz Kamiński
Transkrypcja	Urszula Gorzelak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"